



Dom Bessera, Krzemieniec

DOM BESSERA *w Krzemieńcu*

Jest jednym z ostatnich zabytkowych krzemienieckich dworców, jakich niegdyś w tym wołyńskim miasteczku było wiele, prawdziwym ostańcem jego historycznej zabudowy. Było bowiem ono, do czasów II wojny światowej, swoistym unikatowym rezerwatem owej charakterystycznej drewnianej architektury mieszkalnej pochodzącej z przełomu XVIII/XIX w.¹

Ten typ osiemnastowiecznej zabudowy, ściśle wypełniającej krzemieniecką „starówkę” (zamieszkaną głównie przez ludność żydowską) – tłoczących się wzdłuż jego jedynej głównej ulicy zwanej Szeroką, tynkowanymi i bielonymi, ustawionymi do niej szczytem domów mieszczańskich, zajazdów, sklepików, często z piętarkami, o pokrzywionych, wspartych na kolumnkach gankach, łamanych, krytych dachówką esówką czy gontem dachach, kryjących malownicze balkony, facjatki, galerijki, podcienie i zewnętrzne schody – przetrwał do lat ostatniej wojny, kiedy to zniknął prawie w całości z powierzchni ziemi wraz z likwidacją tam-

tejszego getta. Niemniej jeszcze do lat 70. XX w. można było spotkać pojedyncze tego typu obiekty. Także ze wspomnianego okresu pochodziły położone w pobliżu centrum (wyznaczonego przez gmachy pojezuickie, mieszczące w pierw kolegium, potem szkołę wydziałową Komisji Edukacji Narodowej a następnie Gimnazjum i Liceum Wołyńskie) skryte w ogrodach liczne dworki, zamieszkałe przez gimnazjalnych profesorów, miejscowych mieszczan utrzymujących w nich stancje dla uczniów czy wreszcie przez szlacheckie rodziny tych ostatnich, zjeżdżające do Krzemieńca na czas zimy z okolicznych majątków.

Takim do dziś zachowanym skromnym miejskim dworkiem jest dom Wilibalda Bessera, wybitnego florysty, profesora krzemienieckiej szkoły, położony przy obecnej ulicy Drahomanowa 2 (dawna ul. Trynitarzka 2) w historycznej części Krzemieńca, pomiędzy gmachem pobazylińskim (wchodzącym w skład kompleksu licealnego) a nieistniejącym już dziś klasztorem trynitarzy².

Rzeczony dworek, zlokalizowany na działce gruntu ok. 300 m², wzniesiono na podstawie czworoboku (z jednym załamanym bokiem) o powierzchni ok. 85 m². Pierwotnie konstrukcja budynku była drewniana zrębowa, wsparta na kamiennym fundamencie, o dachu czterospadowym, którego połacie pokryto gontem, z dwoma kominami w kalenicy. Jest to budynek trzytraktowy, o trakcie środkowym poprzedzonym obudowanym gankiem orientowanym na południe. Pierwotny układ pomieszczeń został zachowany: ganek, sień, cztery pokoje, kuchnia, komora bez otworów okiennych znajdująca się w trakcie środkowym pomiędzy dwoma trzonami kominowymi. Podczas bieżących napraw i remontów (ostatni w latach 1975-77), nie zmieniających jednakowoż charakteru budynku, wzmocniono fundamenty nadlewkami betonu, zmuszając

fragmenty trzech ścian zewnętrznych (wschodniej, południowej i zachodniej) usunięto, wypełniono je materiałem ceramicznym, otynkowano i pobielono, część ściany północnej obłożono cegłą, gontowe pokrycie połaci dachowych zastąpiono papą. Wymianie uległa również, i to zapewne niejednokrotnie, stolarka okienna i część drzwiowej a także deski podłóg. Niemniej, bielone drewniane tragarze sufitów zachowały się w dawnym układzie jako widoczne od wewnątrz. Ściany wewnętrzne także pozostały tynkowane i bielone.

Ten dworek zwany domem Bessera³, wedle przekazów był zamieszkały przez Bessera, przy czym dokładnie nie wiadomo czy zbudował go dla siebie, czy nabył już istniejący, czy też początkowo był tylko jego lokatorem.

Uściśleniem tej kwestii, a w zasadzie ugruntowaniem przypuszczeń faktograficznych, pomocne będzie krótkie przywołanie historii życia tego niezwykle, jedynego cudzoziemskiego krzemienieckiego wykładowcy i naukowca o europejskiej renomie⁴.

Wilibald Besser urodził się w Innsbrucku (7.07.1784 r.), zaś po śmierci rodziców przeniósł się do Lwowa, gdzie ukończył gimnazjum i rozpoczął studia uniwersyteckie. W 1805 r. wyjechał do Krakowa, tam dwa lata później uzyskał tytuł doktora medycyny i studiował botanikę. Krzemieniecki okres swego życia rozpoczął w 1808 r., kiedy to został powołany przez Tadeusza Czackiego (jednego z założycieli Gimnazjum Wołyńskiego w 1805 r.) na wykładowcę zoologii, botaniki i ogrodu botanicznego. Obowiązki objął rok później i pełnił do likwidacji szkoły w 1832 r. Równocześnie prowadził badania naukowe nad florą i fauną Podola, Wołynia i Ukrainy. Następnie wyjechał do Kijowa, gdzie w latach 1834-1837 był profesorem botaniki na nowo powstałym Uniwersytecie Kijowskim, wykładającym, w ramach protestu, nie po rosyjsku, lecz (sic!) po łacinie. W 1841 r. powrócił do Krzemieńca, gdzie zmarł (11.10.1842 r.)⁵, pozostawiając żonę oraz syna i córkę.

Można przypuszczać, że po przybyciu do Krzemieńca w 1809 r., by objąć stanowisko wykładowcy, nie miał dość czasu na rozpoczęcie budowy własnego domu. Bo jeśli nawet dysponował odpowiednimi funduszami, co mimo dopiero rozpoczynającej się kariery zawodowej było możliwe, ponieważ otrzymywał dość wysokie uposażenie

jako poważany cudzoziemski wykładowca, to raczej zdecydowałby się na zakup domu już istniejącego. Najprawdopodobniej jednak na początku zamieszkał jako lokator i ewentualnie dopiero później wszedł w posiadanie własnej nieruchomości. I tu mogą nasunąć się dwie możliwości: jeśli rzeczony dom Bessera jest jego pierwszą krzemieniecką siedzibą, to należy wnioskować, że został wzniesiony przed rokiem 1809 (data objęcia posady), być może jeszcze w czasach przedrozbiorowych, jako obiekt towarzyszący czy służebny wcześniejszej sąsiedzkiej działalności edukacyjnej, którego później Besser stał się ewentualnie właścicielem; jeśli zaś pierwszą siedzibą nie jest, to znaczy, że mógł być wzniesiony po tej dacie, i to może właśnie przez samego Bessera, albo przez niego jedynie nabyty.

Druga możliwość jest bardziej prawdopodobna, ponieważ podczas prac remontowych prowadzonych w latach 70. XX w. natrafiono na cegłę noszącą datę 1822.

Kolejnym, po bezpośrednich spadkobiercach Bessera, znanym właścicielem dworku byli, jak wszystko na to wskazuje: Wojciech Majewski⁶, przybyły do Krzemieńca krakowski lekarz – być może znajomy Bessera z okresu studiów medycznych, a następnie jego potomek (syn?, wnuk?) także lekarz Antoni Majewski (1870-1929), zaś po nim jego żona Zofia (1891-1957), która przekazała dom na własność tamtejszemu księdzu, Bronisławowi Mireckiemu, ten zaś nadal w nim mieszkającej Irenie Sandeckiej – osobie „instytucji” polskiego Krzemieńca: absolwentce tamtejszego Liceum i Uniwersytetu Jagiellońskiego, harcerce, ostoji polskości, katechetce, nauczycielce języka polskiego, organizatorka w Polskim Kościele. To dzięki niej dom Bessera zachował do dziś swój dawny, niepowtarzalny klimat. Prócz mieszkania właścicieli (ogrzewanego jak niegdyś piecami, bez wody bieżącej i telefonu) mieści prywatną bibliotekę służącą polskiej sprawie na Kresach. Nadal rozlegają się w nim dźwięki dziewiętnastowiecznego forte-



Dom Bessera, biblioteka Ireny Sandeckiej, Krzemieniec

pianu. Jak niegdyś, do jego okien zagląda Góra Królowej Bony i ocienia potężny świerk, sadzony zapewne jeszcze ręką profesora Bessera.

W maju 2005 r. Irena Sandecka dokonała zapisu testamentowego nieruchomości na rzecz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, by nadal stanowiła kresową redutę kultury polskiej jako dom służący Polakom, tym miejscowym i tym przyjeźdnym, coraz częściej przybywającym na Wołyń, by poznać i badać naszą przeszłość.

Na zakończenie wypada zaznaczyć, że w obecnych miejskich rejestrach dom ten figuruje jedynie jako budynek mieszkalny i nie jest uznany za zabytkowy, wobec czego nie jest objęty ochroną architektoniczną. ■

Fot. autor, 2004 r.

PRZYPISY

¹ Na konieczność zachowania i ochrony krzemienieckiego krajobrazu architektonicznego zwracano uwagę jeszcze przed II wojną światową. Patrz: Zofia Kossak *Refleksje na temat architektury Krzemieńca*, „Kurier Warszawski” nr 37, 1939 (przedruk: „Życie Krzemienieckie” Nr 31, 2006)

² W tej części Krzemieńca zamieszkiwali i inni profesorowie Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego. Przy tejże ulicy, prawie naprzeciw domu Bessera (na rogu ul. Ogrodowej – dziś Słowackiego), miał swój dom matematyk Grzegorz Hreczyca (mieszkała tam później i zmarła Salomea Słowacka-Bècu). Nieopodal, przy tejże ul. Ogrodowej znajdował się dworek dziadków Juliusza Słowackiego a także dworek jego rodziców (ojciec, Euzebiusz Słowacki był nauczycielem poezji i wymowy w w. szkoły).

³ *Encyklopedia powszechna*, T. III, Wyd. S. Orgelbrand, Warszawa 1860, s. 315-316; *Wielka encyklopedia powszechna*, T. VII Wyd. S. Sikorskiego, Warszawa 1892, s. 586-587

⁴ Wiadomość tę podają, jako przekazywaną z pokolenia na pokolenie, wszyscy krzemienieccy znający historię miasta, także obecna właścicielka domu, Irena Sandecka (ur. 1912), mieszkanka Krzemieńca od ponad 80 lat. Brak, jak dotąd, pisemnego potwierdzenia tej informacji, przede wszystkim z powodu zniszczenia w czasach radzieckich, ewentualnie utrudnionej dostępności – jeśli przetrwały – odnośnych materiałów archiwalnych.

⁵ Wilibald Besser został pochowany w Krzemieńcu na cmentarzu bazylijskim (zwanym także monastyrskim, pobazylijskim czy poreformackim). Piaszkowca nagrobna tumba zachowała się, jednakowoż pierwotna polska inskrypcja była kilkakrotnie zmieniana (jedna z wersji podawała, że spoczywa tam znany ukraiński botanik).

⁶ Według informacji prof. Stanisława Makowskiego z Warszawy.